

Zebraliśmy się tu dziś, aby uczcić Unię Lubelską, która połączyła dwa narody, Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie. W 1569 narodziła się Rzeczpospolita Obojga Narodów i zdołała przetrwać w Europie przez 226 lat. Po wysłuchaniu wystąpienia znamienitego Kolegi Profesora, swoje wystąpienie chciałabym zacząć od miejsca, jakie zajmuje Unia Lubelska w nowoczesnej pamięci historycznej i kulturowej Litwy. Jest ono znacząco odmienne od tego, jakie obserwuje się w Polsce. Nie ma u nas ulic, ani placów noszących imię Unii Lubelskiej. Nie ma uroczystych obchodów tej daty w życiu publicznym Republiki Litewskiej. Unia Lubelska nie jest porównywana do traktatu o Unii Europejskiej. Z drugiej strony uczymy się w szkole o Unii Lubelskiej jako o ważnym wydarzeniu w historii Wielkiego Księstwa Litewskiego, ale tu Unia Lubelska jest oddana historykom jako obszar do badań i interpretacji.

Dlaczego występują tak wielkie różnice w polskiej i litewskiej pamięci historycznej i kulturowej? Aby odpowiedzieć, musimy wyjść od krótkiego przeglądu historii unii polsko-litewskich.

Obie państwowości, polska i litewska, zostały ukształtowane w Wiekach Średnich. W 1386 roku powstała pierwsza unia z małżeństwa dynastycznego. Wielki Książę Litewski został koronowany na króla Polski. Od tegoż momentu przez następne 186 lat, oba państwa, Polska i Litwa znalazły się pod panowaniem przedstawicieli litewskich Gedyminowiczów - dynastii Jagiellońskiej. W XV wieku pojawiły się próby zmiany formy unii dynastycznej, ale w dalszym ciągu Polska i Litwa pozostawały oddzielnymi państwami. Posiadały one odmienną dynamikę wewnętrznego rozwoju, a także wykazywały odmienne rozumienie pojęcia unii. W tym okresie zresztą notujemy więcej politycznych sporów niż zgody między partnerami unii. Takie były wydarzenia poprzedzające Unię Lubelską. Na przełomie XV i XVI wieku kształt Unii odziedziczony po Wiekach Średnich nie wydawał się już wystarczający dla początków nowoczesnej polityki. Podjęto wysiłki, aby odnowić ten polsko-litewski związek nadając mu cechy zgodne z *zeitgeist* epoki, z duchem czasów. Wysiłki te okazały się nieskuteczne, a odnowienie unii rozmywało się i opóźniało. Działo się tak dlatego, że polskie i litewskie warstwy polityczne z pierwszej połowy XVI wieku dały początek nowym, odmiennym i konkurencyjnym w stosunku do siebie wizjom przyszłych relacji między państwami.

Na początku XVI w. polscy politycy starali się zbudować scentralizowaną monarchię. Wyobrażali sobie, że będzie to organizm państwowy obejmujący inne terytoria, w taki czy inny sposób związane z Królestwem Polskim jako prowincje. Ten zamysł obejmował Wielkie Księstwo Litewskie. Wymyślili nawet, jak będzie się nazywać Litwa jako przyszła prowincja, mianowicie Nowa Polska.

Warstwy polityczne Wielkiego Księstwa Litewskiego widziały odnowioną unię jako związek dwóch niepodległych narodów, wieloskładnikową monarchię. Takie rozumienie i pojmowanie unii cieszyło się powszechną akceptacją ze strony szlachty litewskiej. Co więcej, członkowie litewskiej elity politycznej, którzy trzymali w ręku główne dźwignie władzy państwowej i mieli poparcie społeczeństwa politycznego, ożywili w 1526 roku ideę popieraną na początku XV wieku przez Wielkiego Księcia Vytautasa (1392- 1430), ideę, która w owym czasie nie miała już swojego rzecznika. Polegała ona na tym, aby podnieść Litwę do statusu królestwa. Ówczesny władca Polski i Litwy, Zygmunt Stary odrzucił jednakże ten postulat.

Niezależnie od decyzji władcy, pojęcie odrębnej państwowości Litwy były stopniowo umacniane w publicznym życiu politycznym. Było ono zbieżne z kulturą polityczną Renesansu i wyrażało przekonanie, że Wielkie Księstwo Litewskie powinno się stać scentralizowanym państwem rządonym przez potężnego władcę z dobrze zorganizowaną i ujętą w solidne struktury administracją. XVI. wieczna wojna z Wielkim Księstwem Moskiewskim o kontrolę nad ziemiami Rusi Litewskiej i ekonomiczną i polityczną integrację

tychże ziem była częścią planu wdrażania idei scentralizowanej monarchii. Z drugiej zaś strony, litewskie warstwy polityczne doskonale rozumiały, że dobre relacje i wzajemne wspieranie się między państwami polskim i litewskim pod rządami jednego władcy miały znaczenie fundamentalne. W konsekwencji Litwa pragnęła unii, jako formy współistnienia dwóch niezależnych i równych sobie organizmów politycznych - dwóch państw.

W połowie wieku XVI, w następstwie dalszych komplikacji politycznych i militarnych sytuacji w regionie, podjęto poważne kroki w kierunku odnowienia i modernizacji unii. Politycy polscy i litewscy mieli zdecydować o charakterze więzi między oboma narodami na przyszłość i szukać konsensusu. Przygotowania do odnowienia unii były skomplikowane i wywoływały mnóstwo kontrowersji.

Podjęte dzieło miało zostać doprowadzone do końca przez członków parlamentów (sejmów) obu państw. Zebrali się oni w Lublinie w 1569 roku na wspólnych obradach. Polscy i litewski politycy przyjechali do Lublina z założeniami, które okazały się trudne do pogodzenia. Zanim tenże Sejm rozpoczął obrady, litewscy senatorowie oraz przedstawiciele wybrani w powiatach odbyli spotkanie i dokonali uzgodnień w zakresie politycznej strategii i taktyki, które miały im służyć podczas omawiania procesu odnowienia unii z Polską na posiedzeniu obu sejmów. Co więcej, Sejm Wielkiego Księstwa Litewskiego otrzymał gwarancje od Wielkiego Księcia Zygmunta Augusta wyrażone i zapisane w przywileju z 21 grudnia 1568 roku. Władca zdecydował mianowicie, że podczas Sejmu w Lublinie żadna decyzja dotycząca państwa litewskiego nie będzie mogła być podjęta wbrew woli jego przedstawicieli. Żaden akt nie będzie mógł zostać przypieczętowany jednostronnie, czyli tylko pieczęcią Korony Polskiej. Władca przyrzekł również nie podejmować żadnej decyzji dotyczącej unii w sposób jednostronny, nie zasiadać i umawiać się wyłącznie ze stroną polską lub ze stroną litewską, jeśli drugi partner negocjacji nie aprobował danego rozstrzygnięcia. Członkowie Sejmu Wielkiego Księstwa Litewskiego przybyli zatem do Lublina negocjować odnowienie unii pamiętając o przysiędze Wielkiego Księcia, że będzie zawsze chronił suwerenność państwa litewskiego, jak to zostało formalnie zapisane w statutach litewskich z 1566 roku.

Początek negocjacji w Lublinie był trudny. Mikołaj Radziwiłł Rudy, polityczny lider delegacji litewskiej oznajmił, że sejmy polski i litewski zostały oddzielone od siebie kratami, co stanowi przeszkodę w przystąpieniu do owocnej wspólnej pracy. Aby zrozumieć, czy były owe kraty, o których mówił litewski polityk, należy śledzić diariusz Lubelskiego Sejmu z 1569 roku. Dowiemy się z niego, że pewnego dnia Litwini nie dotarli na spotkanie z Polakami w celu odbycia wspólnego posiedzenia, mimo że król obiecał, iż będą obecni. Wychodząc z przedsiionka Zamku Lubelskiego, gdzie odbywały się sesje, Polacy, spotkawszy litewskich członków Sejmu zaczęli z nimi rozmawiać, zapraszając ich na obrady i przekonując, że drzwi są dla nich otwarte. Odpowiadając na zaproszenie polskich kolegów, Radziwiłł stwierdził, że wie, że drzwi dla polskich panów Jego Wysokości są otwarte, ale że są także kraty, przez które przedstawiciele litewscy nie są w stanie przejść do czasu, aż Jego Wysokość Król je uchyli. I tak wielokrotnie w ciągu pierwszych miesięcy Sejmu Lubelskiego, przedstawiciele litewskiego Sejmu powtarzali Polakom, żeby się nie gniewali i żeby się wykazali wstrzeźliwością, ponieważ Litwini muszą przede wszystkim rozwiązać swój problem z Zygmuntem Augustem, Wielkim Księciem Litewskim, który to problem legł u podstaw impasu w obradach. Wyjaśnili posłom polskim, że Litwini przede wszystkim oczekują od władcy gwarancji ich suwerenności, wolności i praw. Przypomnieli również, że Polski Sejm musi uznać, że narody Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony Polskiej są równymi sobie braćmi.

Sytuację jeszcze bardziej skomplikował biskup krakowski Filip Padniewski, który na posiedzeniu Sejmu z 12 lutego 1569 roku stwierdził, że władca Litwy, Jagiełło, kiedy w 1386 roku włożył koronę polską, podarował swoje dziedzictwo, Wielkie Księstwo Litewskie Polsce i przyłączył je do Królestwa, tak, aby oba państwa stały się jednym organizmem państwowym. Posłowie litewscy nie mogli jednak zgodzić się na polską propozycję

unii, zgodnie z którą przyszły obieralny władca nie nosiłby już tytułu Wielkiego Księcia Litewskiego, ale króla Polski. Nie mogli też przystać na to, aby gwarantowane im prawa i wolności nosiły pieczęć jedynie Korony Polskiej, ani na to, że jedynie Polski Sejm zostałby zachowany i wreszcie, że statuty litewskie z 1566 byłyby odwołane. Te postulaty strony polskiej popierane przez króla Zygmunta Augusta pojmowano ze strony litewskiej jako groźbę zniszczenia, wyeliminowania jednego z braci, tj. narodu i państwa Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Jako odpowiedź na bezkompromisowe stanowisko delegacji litewskiej, 28 lutego 1569 roku, Zygmunt August wysunął ultimatum, zgodnie z którym, oba sejmy miały się zebrać na wspólnej sesji i zagroził, że jeśli tego nie uczynią, ogłosi, że oba państwa zjednoczą się pod jego berłem i jednostronnie określi formę i treść tego nowego wspólnego polsko-litewskiego państwa. Polityczny kryzys pogłębiał się. Ostatecznie, wobec takich groźb ze strony władcy, delegacja litewska opuściła Lublin 1 marca 1569 roku.

Polska historiografia tradycyjnie określa ten akt jako „litewską ucieczkę”. Jednakże byłoby po prostu niesprawiedliwe taktować to jako zwykłą ucieczką z Sejmu. W przywileju wydanym przez Zygmunta Augusta w 1568 stwierdzono, że jeśliby unia nie została zawarta ze słusznych i poważnych przyczyn, które stałyby w sprzeczności ze swobodami i wolnościami Wielkiego Księstwa Litewskiego, jeśliby posłowie litewscy uznali unię za próbę zniszczenia ich państwa lub jego części składowych, wówczas Litwini mieliby pełne prawo swobodnie opuścić Sejm Korony Polskiej. Kiedy więc usłyszeli, że król jednostronnie podejmie decyzję co do kształtu unii, wiedzieli, że będzie ona stała w konflikcie z interesami państwa litewskiego. Działali zatem w zgodzie z przywilejem wydanym w 1568 roku przed Polskim Sejmem i opuścili go również zgodnie z tymże przywilejem, przerywając w ten sposób swój udział w debatach Sejmu Lubelskiego z 1569 roku.

W świetle kultury politycznej takie działanie można opisać jako rebelię przeciwko władcy w celu zachowania własnego państwa. Praca Sejmu została rozmyślnie zaburzona, aby osiągnąć polityczny cel. Wiosną 1569 roku Polska i Litwa pod panowaniem Zygmunta Augusta doświadczyły kryzysu tak głębokiego, że znalazły się na krawędzi konfliktu zbrojnego.

Tymczasem w Sejmie Polskim, który kontynuował prace w Lublinie, górę wzięli radykałowie wspierani przez króla. Zygmunt August ogłosił, że zmieni status wielu terytoriów (województw), które stanowiły część Wielkiego Księstwa Litewskiego (ziemie dzisiejszej Ukrainy) i że te obszary zostaną przyłączone do Królestwa Polskiego. Podczas Sejmu Lubelskiego z 1569 roku, państwo litewskie straciło więcej niż jedną trzecią swojego terytorium z woli władcy i członków Sejmu Polskiego.

Jednocześnie polityczni przedstawiciele Wielkiego Księstwa Litewskiego zbrali się w Wilnie, aby radzić, co robić dalej. Uznali, że władca, wielki książę litewski oraz Sejm polski sejm, którzy nazywali Litwinów i Polaków braćmi, znieważyli państwo litewskie i jego szlachtę. W Wilnie i w prowincjach, dyskusje te wywoływały ferment, jako że politycy litewscy przygotowywali się do sejmku zwołanego przez buntowników z Sejmu Lubelskiego. Po wielu rozmowach, uczestnicy zgromadzenia zdecydowali, że posłowie litewscy wrócą do Lublina i będą nadal walczyć w parlamencie. Wznowiono zatem debatę o unii i przez prawie dwa miesiące gorzko argumentowano i poszukiwano kompromisu. I ten właśnie bardzo trudny kompromis określa się Aktem Unii Lubelskiej. Akt pokazuje, że litewskie państwo i litewskie społeczeństwo stracili obszerne terytorium i część suwerenności. To spowodowało niezadowolenie i gniew społeczeństwa litewskiego skierowany przeciwko partnerowi w Unii, Polsce, co zwarzyło atmosferę wokół nowo powołanego państwa, a konflikty między jego częściami składowymi osłabiły pozycję Rzeczypospolitej na arenie międzynarodowej.

Polityczni przedstawiciele Wielkiego Księstwa Litewskiego podczas negocjacji w Lublinie to magnaci i szlachta. W czasie tychże negocjacji pokazali, że chcą zachować litewską tożsamość polityczną, prawną i

państwową. Jednakże Litwa nie próbowała zerwać z Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Pragnęli natomiast zagwarantować status Wielkiego Księstwa Litewskiego jako państwa w pełni niezależnego i równego Królestwu Polskiemu, a także przywrócić jego pierwotny obszar terytorialny.

Takie były fakty z XVI. wiecznej historii. W mojej opinii wyjaśniają one dlaczego w historycznej i kulturowej pamięci Litwy, Unia Lubelska pozostawiła więcej poczucia krzywdy niż radości.

Współcześni historycy litewscy i badacze zajmujący się Unią Lubelską nie stawiają sobie za cel umniejszyć jej znacznie dla nowoczesnej historii europejskiej w jej wczesnym okresie. Unia została zawarta w momencie, kiedy pojawiły się trendy absolutystyczne, a rola stanów miała ulec ograniczeniu. Jednocześnie cały proces dochodzenia do Unii Lubelskiej świadczy, przeciwnie do wspomnianych trendów, że kultura parlamentarna funkcjonowała w Polsce i na Litwie. Właśnie nie tylko istniała, ale wolą polityczną było jej stosowanie w praktyce. Członkowie dwóch odrębnych zbiorowości politycznych byli w stanie omawiać interesujące ich kwestie w parlamencie i dochodzić do konsensusu. Świadectwo nowoczesnej kultury parlamentarnej we wczesnym stadium rozwoju poprzez zachowany i opublikowany diariusz Sejmu Lubelskiego odkrywa skomplikowany proces negocjacji, ujawnia osiągnięcia kultury parlamentarnej oraz błędy, jakie przy tym popełniono.

Sam fakt, że unia została zawarta w parlamencie jest najbardziej znaczącym wkładem Unii Lubelskiej do historii Europy. Mogła być podawana jako przykład dla współczesnych polityków tego, że znajomość kultury parlamentarnej i jej zastosowanie daje im możliwość unikania konfrontacji i konfliktów zbrojnych. To dziedzictwo Unii Lubelskiej powinno być dogłębniej zbadane, a rezultaty opublikowane, ponieważ pokazuje ono wagę dojrzałej politycznej dyskusji.

Kiedy patrzymy na Unię z perspektywy współczesnej, możemy powiedzieć, że to co moglibyśmy zrobić dla lepszego zrozumienia Unii Lubelskiej przez najmłodsze pokolenia Litwinów, urodzonych już w Unii Europejskiej, to dać im taką lekcję o Unii:

Polityczna przestrzeń państwa zrodzonego z Unii Lubelskiej, Rzeczpospolita Obojga Narodów nauczyła swoich polityków współistnieć w trudnych, nieharmonijnych warunkach i okolicznościach, znajdować wspólne stanowiska i budować w oparciu o nie, nie tracąc przy tym tożsamości państwowej, jak Litwa, która nie stała się Polską. To była bardzo ważna przesłanka dla żywotności Rzeczypospolitej, jaką zrodził Sejm Lubelski.

Sejm Obojga Narodów stał się źródłem kultury parlamentarnej w Środkowej i Wschodniej Europie. Był przestrzenią, w jakiej ówczesne elity polityczne uczyły się praktycznie początków nowoczesnego procesu parlamentarnego. Te wartości tak bardzo cenne winny być dziś uznane i szanowane.

